

SPORTOWIEC

TYGODNIK ILUSTROWANY, POŚWIĘCONY WSZELKIM GAŁĘZIOM SPORTU

Oficjalny organ Toruńsk. Zw. Okręg. Piłki Nożnej

Oficjalny organ Toruńskiego Klubu Sportowego

Nr. 14 (57)

Toruń, d. 3. kwietnia 1924

R O K II

Redakcja i administr. Toruń, Bydgoska 48
Redakcja na Warszawę, ulica Czackiego 8Redakcja na Lwów, ul. Chorążczyzny 22
Redakcja na Bydgoszcz, Paderewskiego 19

Treść: Nieco o P. Z. L.-T. — Dział urzędowy. — Regulamin zawod. o mistrzostwo TZOPN. na r. 24. — Dział nieurzędowy — O przygotowaniach do uprawiania sportów letnich. — Z prasy. — Sport a wychowanie fizyczne. — Na Olimpiadę! — Wiadomości z Poznania. — Pomorski Okręgowy Związek Lekko-Aletyczny. — List z Krakowa. — Wielki sukces Polonji. — Olimpiada. — Polacy na polu sportowem w Ameryce. — Ciężka-Aletyka. — Lekko-Aletyka. — Lotnictwo. — Rugby. — Siermieka — Piłka nożna: a) toruński, b) górnośląski, c) krakowski, d) lubelski, e) lwowski, f) łódzki, g) poznański, h) warszawski, i) zagranica. — Różne wiadomości. — Odpowiedzi od Redakcji. — Inne. — Ogłoszenia.

Nieco o P. Z. L.-T.



obec ogromnego zainteresowania Olimpiadą, oraz stwierdzenia przez Z. Z., że prawie wszystkie gałęzie naszego sportu reprezentowane będą w Paryżu, — bądź to przez związki państwowe, bądź też przez P. K. I. O. — dziwnem się zdaje ostatnia uchwała P. Z. L.-T. o niewysłaniu reprezentantów polskiego tenisu na Olimpiadę.

Szerszy ogół sportowców rad by się dowiedzieć, jakimi pobudkami kierował się Polski Związek Lawn-Tennisowy, uchwalając powyższy wniosek. Nie sądzę, aby powodem były trudności finansowe, gdyż wiemy dobrze, że wszystkie inne związki państwowe nie miały również pieniędzy, a obecnie, dzięki ofiarności społeczeństwa, a zwłaszcza sportowców, okazało się, że fundusze będą i wystarczą do pokrycia kosztów wyjazdu nawet większej ilości zawodników, niż to początkowo przypuszczano. Więc ten powód upada!

Gdyby opierano się na braku wykwalifikowanych zawodników, to tu też, podług mego zdania, P. Z. L.-T. nie ma racji. Inne związki państwowe posiadają jeszcze mniej szansów na zdobycie jakichkolwiek dobrych miejsc w konkurencji olimpijskiej, a jednak wysyłają swych reprezentantów. Chodzi przecie przedewszystkiem o naszą obecność na Olimpiadzie! Polski tenis pod względem doboru zawodników nie stoi wcale na ostatniem miejscu i mógł by godniej niż inne gałęzie sportu naszego przedstawić się w Paryżu.

To też chętnie usłyszemy parę słów wyjaśnienia pod tym względem.

Jeszcze jedno chciałbym zarzucić Pol. Zw. L.-Ten.: mianowicie dlaczego nie wywiera nacisku na swych członków celem pobudzenia ich do intensywniejszej pracy? Chodzi tu o nasz Klub Lawn-Tennisowy w Toruniu. W zeszłym roku, jak wiadomo, Tor. Klub L.-T. spał, a w tym roku zanosi się na to samo.

Obowiązkiem władzy wyższej jest wejrzenie w te smutne stosunki i naprawienie zła, tembardziej, że w Toruniu mamy całe zastępy spragnionych tenisistów. Czekamy!

Dział urzędowy

Komunikaty Toruńsk. Związku Okr. Piłki Nożnej.

Komunikat nr. 11 Wydziału Spraw Sędz. z dnia 1. 4. 1924 r.

1. Wyznacza się sędziów na zawody Związkowe o wejście do Kl. A.
 - a) 6. 4. 24. WKS. Gryf—KS. Olympja Grudziądz w Toruniu kol. Stefanowicz.
 - b) 6. 4. 24. K. S. Grudziądz—KS. Szkoła Ofic. Bydgoszcz w Grudziądzu kol. Cichaczewski.
 - c) 13. 4. 24. K. S. Olympja—K. S. Grudziądz w Grudziądzu kol. Maltze.
- d) 13. 4. 24. KS. Goplanja—W.K.S. Gryf Toruń w Inowrocławiu kol. Witt.
2. Formularze „Sprawozdań Sędz.” są do nabycia u skarbn. kol. Czuczewicza, Toruń Warszawska 10-12 po cenie 0,10 złp. za egzemplarz, zamiejscowym wysyła się za poprzedniemi nadesłaniem gotówki.

(—) PIWIŃSKI, sekr. (—) BRZEZIŃSKI por., prezes.

Komunikat nr. 10 Wydz. Gier i Dyscypl. z dnia 1. 4. 1924 r.

1. Wobec pojawiających się pogłosek o niesprawiedliwym zweryfikowaniu rozgrywek I. Serji o wejście do klasy A., Wydział Gier i Dyscypl. T. Z. O. P. N. — aby położyć kres wszelkim protestom — komunikuje: Weryfikacja rozgrywek w I. serji jest definitywnie załatwioną. Powyższem załatwia się pismo TS. Olympja z dnia 24. 3. 1924 r.
2. Karze się naganą piłkarza O. P. N. „Sokół” — Szenberga Zygmunta — za niesportowe zachowanie się wobec sędziego na boisku w czasie rozgrywki „Sokoła” z WKS. „Gryf”.
3. Na prośbę T. S. „Olympja” termin rozgrywki z K. S. „Goplanja” przesuwają się z dnia 21. IV. na dzień 18. V. 1924 r.

(—) CZOPÓR, przew. (—) LIPPERT, sekret.

NA DZIEŃ 8-go KWIETNIA 1924 r.

o godzinie 17-tej (5. po południu) wyznacza się rozgrywka — zaprawa dwóch zespołów celem wybrania drużyny reprezentacyjnej.

Za Komisję Trzech

(—) CZOPÓR, pułkownik

Zespół A.

Kwiatkowski
Gumowski A. Szenberg Z.
Dejewski Stogowski Skrzypczak
Cieszyński J. Gumowski P. Habina Wilewski Cieszyński L.

Zespół B.

Wojtak Herbert Łysiak Dejewski K. Konieczka W.
Herman Konieczka TKS. Wiśniewski
Werner Koniec Pasek

Osiński

Rezerwa: Rużczka, Zalewski, Lewandowski Kleofas

Wykaz Piłkarzy formalnie zgłoszonych

(dla których Wydział Gier i Dyscypl. posiada potwierdzenie zgłoszenia)

dla Toruńskiego Klubu Sportowego.

Oficjalnie.

Ciesiński Leon	Kwiatkowski Alfons	Ruchniewicz Norbert	Komorowski Edmund
Gumowski Franciszek	Kwiatkowski Zygmunt	Wilewski Maksymiljan	Mężnicki Zdzisław
Gumowski Paweł	Konieczka Teofil	Piwiński Stanisław	Olszewski Józef
Gumowski Adolf	Lewandowski Alfons	Grzywiński Feliks	Olszewski Franciszek
Hirszfeld Franciszek	Łowicki Paweł	Hanert Ryszard	Osiński Bronisław
Kosicki Henryk	Orłowski Paweł	Kładziński Leonard	Syrocki Leonard

Komunikaty Toruńskiego Klubu Sportowego.

Komunikat nr. 3 Zarządu z dnia 1. 4. 1924 r.

- p. 1. Z dniem 3 kwietnia br., — mieści się Sekretarjat Zarządu i Kom. Sportowej w własnym lokalu, przy ul. Mostowej l. 8 na parterze.— Sekretarjat urzęduje od godz. 4—7 wieczor. Wszelkie sprawy z członkami i stronami załatwia się codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt, od godz. 6—7 wieczorem. Zarządzenia wszelkie jak również ogłoszenia, dotyczące ogólnie członków, będą wywieszane do wiadomości tychże na drzwiach sekretarjatu. — Korespondencję eo ipso należy skierować wyłącznie pod powyższym adresem.
- p. 2. Członków klubu — posiadających jakiegokolwiek zdjęcia fotograficzne z zawodów I. lub II. drużyny piłki nożnej z innymi klubami — prosi się o nadesłanie po jednej odbitce. — Zebrany materiał pragnie Zarząd oddać kronikarzowi klubu—celem zilustrowania historii TKS. — Fotografje uprasza się przesłać pod adresem wskazanym w p. 1.
- p. 3. Wzywa się sekretarza Sekcji Piłki Nożnej do przedłożenia sekretarzowi Zarządu imiennego spisu graczy I., II. drużyny i sekcji juniorów.

(—) HEMMERLING, wice-prezes.

(—) PODHALICZ por., sekretarz.

Komunikat nr. 3 Komisji Sportowej z dnia 2-go 4. 1924 r.

1. Wszyscy członkowie sekcji lekkoatletycznej podani zostaną badaniu lekarskiemu. Badanie przeprowadzać będzie p. dr. Krajski, Nowy Rynek, który przyjmuje codziennie od godz. 4—5 po południu. Po zaświadczenia do lekarza zgłaszać się należy do sekretariatu codziennie od 6—7.
2. Treningi sekcji piłki nożnej odbywać się będą dwa razy w tygodniu we wtorki i piątki od g. 5-ej. Narazie na boisku przy szosie Chełmińskiej wzgl. na miejscu do tego celu wyznaczonym.
3. Treningi sekcji lekkoatletycznej odbywać się będą 3 razy w tygodniu na boisku przy szosie Chełmińskiej. Pierwsza zbiórka członków sekcji l. atletycznej na boisku odbędzie się we wtorek 8. IV. br. o godz. 5-ej po południu. Obecność wszystkich członków konieczna. Członkowie mają się stawić z kostjumami lekkoatletycznymi i w pantoflach do biegów w celu przeprowadzenia 1 próby sprawności fizycznej.
4. Zebranie sekcji l. atletycznej odbędzie się w piątek 4. IV. o godz. 7 pod Lwem. Obecność pp. Gliszczyńskiego, Lendziona, Stogowskiego i Gumowskiego Pawła konieczna, jak i wszystkich l. atletów klubu bardzo pożądana.
5. Wpisy na członków sekcji tenisowej przyjmuje jak i udziela wszelkich odnośnych informacji sekretarjat klubu w godzinach urzędowych.
6. W sobotę dn. 5. IV. wyjeżdża I drużyna piłki nożnej na zawody z Ł. T. S. G. do Łodzi.
7. Podaje się do wiadomości członków — że są do nabycia u kier. Sekcji Szermierczej p. Woźniaka — szpady i floretty po cenie do 7 miljonów marek.

Członkowie Sekcji Szermierczej — jakoteż sympatycy tego działu — zechcą złożyć zapotrzebowanie wraz z należną kwotą na ręce Przewodn. Kom. Sport. p. Szczerbowski.

(—) Szczerbowski,
Przewodniczący komisji sportowej.

R E G U L A M I N**Zawodów o mistrzostwa T. Z. O. P. N. na rok 1924.**

(Ciąg dalszy).

VI. Udział piłkarzy w rozgrywkach.

1. Udział w zawodach o mistrzostwa T. Z. O. P. N. mogą przyjmować tylko drużyny składające się z piłkarzy formalnie zgłoszonych do PZPN. Za formalnie zgłoszonego piłkarza uznaje się gracza, dla którego W. G. i D. Torunia. ZOPN. posiada poświadczenie karty zgłoszenia (część V. karty).
 2. Żaden piłkarz nie może w ciągu tego samego roku trwania mistrzostw brać udziału w rozgrywkach o mistrzostwa w barwach dwu towarzystw tego samego okręgu. Wykroczenia przeciw temu przepisowi zostają karane przegraną w stosunku 0:3.
 3. Jeżeli towarzystwo posiada kilka drużyn należących do różnych klas, wtedy:
 - a) Piłkarz, który podczas rozgrywek zawodów o mistrzostwa weźmie trzykrotnie udział w drużynach jednej klasy — traci prawo uczestniczenia w mistrzostwach klas niższych.
 - b) Piłkarz, który choć raz podczas mistrzowskich rozgrywek weźmie udział w drużynie należącej do klasy niższej, traci prawo brania udziału w mistrzostwach klasy wyższej (klasy C w klasie B i A i klasy B w klasie A).
 4. Piłkarz, który został wykluczony podczas niedokończonych rozgrywek, nie może brać udziału w dalszym jej ciągu, jak również niedopuszczalna jest zamiana jego piłkarzem rezerwowym.
 5. Nie może być wystawiony do drużyny stojącej do dokończenia rozgrywki piłkarz, który nie był w składzie drużyny w czasie początkowej rozgrywki.
- VII. Weryfikacja rozgrywek i obliczenie wyników.**
1. Weryfikuje i zatwierdza wynik poszczególnych rozgrywek i zawodów, na podstawie sprawozdań sędziowskich oraz zestawienia wyników rozgrywek, W. G. i D. T. Z. O. P. N., który też decyduje we wszelkich sprawach połączonych z zawodami o mistrzostwa, a nieprzewidzianych niniejszym regulaminem.
 2. Wynik poszczególnych rozgrywek o mistrzostwa zostaje przeliczony przez W. G. i D. na punkty, a to: wygrana liczy się jako dwa punkty dla towarzystwa, które zdobyło większą ilość bramek, przegrana liczy się jako zero, a nierozstrzygnięty wynik zalicza się po jednym punkcie dla obu towarzystw.
 3. Przy przeliczaniu na punkty W. G. i D. może skorygować wynik rozgrywki, uznając takowy jako przegraną w stosunku 0:3 i utratą punktów w wypadkach:
 - a) Gdy drużyna wyznaczona jako gospodarz rozgrywki nie dostarczy przepisowych piłek (klasa A przynajmniej 3, a klasy B i C — dwie).
 - O ile wszystkie trzy piłki, względnie dwie w mistrzowskich rozgrywkach klasy B i C, pekną lub zostaną uszkodzone, a niema już innej piłki, wówczas W. G. i D. określa termin i sposób dokończenia przerwanej rozgrywki.
 - b) Gdy gospodarz rozgrywki nie postara się o przepisowe i widoczne oznaczenie boiska oraz umieszczenia chorągiewek (patrz p. IX).
 - c) dla drużyny przybywającej na boisko z opóźnieniem większym niż 20 minut.
 - d) dla drużyny, która z własnej winy wcale nie stawi się do rozgrywki.
 - e) dla drużyny, która z własnej winy opuści boisko przed końcem rozgrywki.
 - f) dla drużyny, która ma w swoim składzie choćby jednego piłkarza z jakichkolwiek powodów nieuprawnionego do brania udziału w rozgrywece.
 - g) dla drużyny, która stawi się na boisko w składzie mniej niż 8 piłkarzy.
 4. Niezależnie od utraty punktów podlega drużyna wykraczająca przeciw przepisom punktu 3 niniejszego paragrafu ukaraniu przez W. G. i D. oraz zobowiązana jest do zwrotu przeciwnikowi wszelkich kosztów i odszkodowania za ewentualny stracony dochód do rozgrywki.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Dział nieurzędowy

SZCZERBOWSKI.

O przygotowaniach do uprawiania sportów letnich.

(Ciąg dalszy.)

O Tennisie.

(Właściwa nazwa brzmi Lawn Tennis, dla krótkości używać będę tylko „Tennis.”)

Przypatrzmy się sekcji tenisowej z punktu widzenia działalności poszczególnych członków zarządu sekcji. Zaczniemy od kierownika sekcji. — Kierownik sekcji otrzymuje od sekretarza listę wszystkich członków czynnych sekcji i na podstawie wywiadu z poszczególnymi członkami oraz na podstawie obserwacji gry członków, dzieli wszystkich na 3 zasadnicze grupy. A członkowie, którzy grają już w tennis dobrze, w stosunku do reszty członków sekcji, znają dobrze przepisy i prawidła gry, jednym słowem wyróżniają się znacznie w grze od reszty członków. Do grupy B zaliczyć wszystkich słabych graczy, którzy może dawniej dobrze grali, lecz obecnie nie są w formie i t. p., dalej przeważnie wszystkie grające panie, o ile która z nich nie przewyższa w grze graczy klasy A, wreszcie do grupy C należą wszyscy pozostali członkowie, a więc wszyscy początkujący i najsłabsi gracze. — Kierownik sekcji powinien obserwować grę poszczególnych członków i zbierać notowania wyników poszczególnych partii, pomocni powinni mu do tego być gospodarz wzgl. wszyscy lepsi gracze sekcji. Obserwacje swoje powinien notować w specjalnej książce „gier i wyników“ którą prowadzi sekretarz. Obowiązkiem kier. sekcji jest też, szczególnie z początku sezonu, nawiązywać kontakt między graczami, dobierać partnerów, zapoznawać wszystkich między sobą i wogóle przestrzegać zachowanie form towarzyskich na boisku szczególnie gdy i panie biorą w grach udział. Podział ten na grupy jest tymczasowy, lecz konieczny ze względu na podział godzin na boisku, dobór partnerów i t. d. i trwa aż do pierwszych rozgrywek klasyfikacyjnych. Rozgrywki klasyfikacyjne urządzać należy najdłużej w 3 tygodnie po otwarciu sezonu tenisowego i przeprowadzić je najsprawiedliwiej w następujący sposób: do rozgrywek stają obowiązkowo wszyscy gracze grupy A i B i grają każdy z każdym tylko jedną partję tj. dwie wzgl. 3 serie [(sety) używam wyrażen wprowadzonych przez P. Z. L. T.] Po przeprowadzeniu wszystkich rozgrywek klasyfikuje się wszystkich graczy

na podstawie ilości wygranych partji, wzgl. o ile dwóch lub więcej graczy mają równą ilość wygranych partji, bierze się pod uwagę ich wyniki pomiędzy sobą lub ostatecznie ilości wygranych serji. Na podstawie tej klasyfikacji następuje właściwy podział na klasy A i B wzgl. można wprowadzić jeszcze klasę C a dotychczasową grupę C nazwiemy D. Po tych rozgrywkach klasyfikacyjnych należy urządzić turniej wewnętrzny o mistrzostwo klubu. Udział brać mogą albo wszyscy członkowie sekcji, lub też komisja turniejowa może postanowić, by konkurencje były podzielone na mistrzostwa w poszczególnych klasach. Wskazany jest też wprowadzenie na takim turnieju konkurencji młodzieży i pań. O urządzenie turnieju podam w jednym z następnych numerów „Sportowca“ kilka szczegółowych praktycznych uwag. — A temczasem przejdźmy do następnego członka zarządu sekcji — do sekretarza.

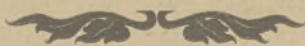
Sekretarz sekcji prowadzi dokładny spis członków — spis członków w poszczególnych klasach — dalej księgę gier i wyników, w której każdy członek ma swoją stronę z notowaniami w jego grze, wynikach z innymi graczami, wyszczególnione powinny być udziały danego członka w turniejach, zdobyte nagrody i t. p. Wreszcie sekretarz sekcji załatwia wszelką korespondencję między kierownictwem sekcji a członkami sekcji wzgl. zwierzchnimi organami klubu. Podaje też sekretarzowi kom. sportowej klubu wszelkie informacje dotyczące poszczególnych członków, a odnoszące się do ich gry i zachowania się. Jedną z najważniejszych funkcji w sekcji — jest „gospodarz sekcji“. Jemu podlega boisko i szatnia, dbanie o należyty stan boiska i porządek na nim i w szatni.

On ustala podział godzin gry na boisku dla wszystkich członków, stara się o chłopców do zbierania piłek, których nigdy na boisku nie powinno brakować, wydaje szczegółowe instrukcje dozoruńcemu boisk, poucza go o sposobie naprawiania boiska i utrzymywania go w należyłym stanie. Wywiesza na widocznym miejscu regulamin

zachowywania się graczy na boisku, szczególną uwagę powinien zwrócić na niewchodzenie na boisko w bucikach z obcasami, bez pantofli tenisowych wstęp na boisko jest bezwarunkowo wzbroniony. Ważnym punktem jest też punktualność w zajmowaniu boisk w wyznaczonych godzinach, wzgl. punktualne opuszczanie go. Trzeba mieć zawsze na względzie członków, którzy po tobie grają. Boiska i szatnia jak i wszelkie sprawy z nimi związane należą do jego kompetencji. Jego zarządzeń należy bezwzględnie przestrzegać. Podczas turnieju specjalnie dbać o porządek i przestrzeganie przepisów. Gospodarz wchodzi z urzędu do komisji turniejowej. — Tych kilka uwag powinno wystarczyć do wyrobienia sobie pewnego obrazu o organizacji sekcji tenisowej. Na koniec chcę jeszcze kilka słów poświęcić samym członkom czynnym.

Zaopatrzenie się jaknajwcześniej w rakietę, piłki i pantofle bez obcasów, a kto jest

w stanie, to też w jasne spodnie i białe koszule tenisowe, praktyczne są też swetry wełniane kolorowe do tennisu, szczególnie po grze w chłodnych godzinach porannych i wieczorowych. Interesujcie się rozporządzeniami kierownika sekcji. Bądźcie gentelmanami na boisku, zachowujcie i przestrzegajcie formy towarzyskie, szczególnie gdy panie są w towarzystwie. Punktualność jest pierwszą podstawą do porządku na boisku, jeżeli wszyscy będą punktualnie przychodzili na boisko w godzinach wyznaczonych, uniknie się tak licznych i bardzo nieraz niemiłych zajść i nieporozumień. Trzymajcie się zasady że „mądrzejszy zawsze ustępuje“. Zapoznajcie się dokładnie z prawidłami gry wydanymi przez P. Z. L. T., podczas gry liczyć punkty tylko po polsku i używajcie wyrażen polskich wprowadzonych przez P. Z. L. T. a więc np nie plac tylko boisko tenisowe, nie set tylko serja, nie gem tylko gra i t. d.



Z prasy.

Eksperyment „Stadjonu“ wydawania w poniedziałki dodatku w postaci „Nowin Sportowych“ przestał być eksperymentem. Stał się on jeszcze jednym dowodem, że sport u nas się rozwija i zatacza coraz szersze kręgi. Rok temu nie mogliśmy nawet marzyć o wydawaniu dwa razy na tydzień pisma sportowego, obecnie stało się to już koniecznością. „Nowiny Sportowe“ wychodzą regularnie i są naprawdę redagowane wyśmienicie: krótkie lecz treściwe wiadomości z całej Polski, dają czytelnikowi całokształt rezultatów niedzielnych imprez sportowych. Powinniśmy wszelkimi siłami starać się o zachowanie wydawnictwa „Nowin“ w tej formie, w jakim obecnie się znajdują. Bo należy pamiętać, że czytelnikom — zapalonym sportowcom, zależy nie tylko na dokładności wiadomości, lecz i na szybkości dostarczania tych wiadomości. Tym wyśmognom „Nowiny“ również odpowiadają.

gląd“ z bezpośredniego źródła, a Redakcja, jak również i osoba dr. Krajewskiego dają rękojmię, że wiadomości te odzwierciedlać będą rzeczywisty stan rzeczy, bez domieszek partyjności klubowej.

Na uznanie zasługuje również fakt umieszczania przez „Przegląd“ wiadomości z naszego okręgu. Dotychczas Redakcja z niewadomych powodów nie uświadomiła swoich czytelników o życiu sportowym na Pomorzu, obecnie lukę tę uzupełniono i trzeba przyznać pozyskano dobrego korespondenta.

* * *

W Łodzi wychodzi od 28 marca nowe pismo sportowe „Tydzień Sportowca“. Pismo to, jak zapowiada Redakcja ma być czemś pośrednim, między pismami ściśle fachowymi (przeładowanymi ruchem rozprawami teoretycznymi) a typem pisma, że „Tydzień Sportowca“ dozna szerokiego poparcia wśród szerszych warstw społeczeństwa, a to dzięki właśnie łżejszej do „trawienia“ formie. Pisma tego rodzaju dotąd nie mamy więc fakt powstania należy podkreślić z uznaniem. Życzymy szczęścia i dalszego rozwoju. W każdym razie pierwszy numer przedstawia się okazale.

J. N.

Ostatni „Przegląd Sportowy“ zawiera ciekawą korespondencję z Paryża, z której wynika, że Redakcja zapewniła sobie własnego korespondenta z Olimpiady w osobie dr. Krajewskiego. Mamy przynajmniej tę pewność, że wiadomości z Olimpiady umieszczać będzie „Prze-

Sport a wychowanie fizyczne.

Zadaniem wychowania jest urobienie sprawnie funkcjonującego organizmu któryby szedł przez życie zgodnie z wymaganiami indywidualnego i społecznego zachowania i rozwoju. Wychowanie a należy zaczynać od fizycznego urabiania, ponieważ strona fizyczna jest podstawą umysłowości. Kult cielesny jest dalej naturalnym dopełnieniem jednostronnego kształcenia umysłowego w szkole i posiada także dodatni wpływ na rozwój psychiczny młodzieży, wyrabiając wiele korzystnych cech charakteru. Nie będę się tutaj nad koniecznością ćwiczeń fizycznych szerzej rozwodził, gdyż ogólnie się ją zna. Idzie tylko o to, jaką drogę należy obrać, aby tak pod względem fizycznym, jak i umysłowym dążyć do nadmiernego przerostu mięśni, ponieważ w obecnych czasach nie jest potrzebny, lecz do wytrzymałości i sprawności całego systemu nerwowo-mięśniowego, który na każdą przeszkodę w życiu powinien odpowiadać skoordynowanym i zdecydowanym ruchem. Podstawowymi środkami wychowania fizycznego będą ruch, powietrze i światło. Brak jednego czynnika zmniejsza wartość drugich.

Wychowanie fizyczne stanowi więc gałąź nauk przyrodniczych stosowanych, gdyż jest oparte na naukowych prawach budowy i czynności ciała ludzkiego. Cele wych. fiz. będą: 1) Fizyczny t. normalny rozwój organizmu, aby mógł w jaknajlepszy sposób sprostać zadaniom życiowym. 2) Moralno-wychowawczy, a więc ukształtowanie charakteru, potrzebne dla dobrego obywatela. 3) Praktyczny t. zn. nadanie sprawności cielesnej organizmowi, potrzebnej w życiu i 4) Estetyczny t. j. harmonijny rozwój ciała. Ujęcie więc całej sprawy wychow. fiz. oparłoby się na racjonalnej gimnastyce i na zantreowanemu m. odz. eż. gramami i sportami, uwzględniając oczywiście wymagania higieny.

Naukową stroną sportu zajmował się m. i. Benary (Die psychologische Theorie des Sports — 1913), którego wywody nad sportem jako zjawisko w streszczeniu poniżej podam.

Chcąc zbadać istotę sportu, musimy go porównać z zabawą, z której się rozwinął.

Odróżniając zabawę od pracy, czyli zajęcia poważnego, podkreśla Groos, że także zabawy mogą być poważne. Cecha samodzielnej rozrywki i dobrowolnej czynności robi z zabaw cel sam w sobie. Przy pracy, mówi Kant, nie jest zajęcie same przez się przyjemne, lecz podejmujemy się jego w innym zamiarze. Natomiast przy zabawie zajęcie same jest przyjemne i nie mamy innego zamiaru. Jeśli n. p. idziemy na spacer, to naszym zamiarem jest przechadzać się i nim dłużej chodzić, tym większa przyjemność. Inaczej się rzecz przedstawia, jeśli idę do kogoś z pewnym interesem. Wtenczas ta osoba, która w danym miejscu się znajduje jest moim celem i wybieram najkrótszą drogę. Takie pojęcie zabawy a więc nie odróżnianie pewnych czynności lecz rozpatrzenie sposobu ich wykonania, jest bardzo ważne.

Wytłumaczenie zabaw dają nam różne teorie: 1) Teoria nadmiaru energii. Energia nie zużyta we walce o byt dąży do wyladowania się. 2) Teoria ćwiczenia Grossa, która mówi, że wyższe zwierzęta kształcą w młodości przez ćwiczenie swe zdolności. Tak samo człowiek, dla którego zabawa stanowi najważniejszy naturalny czynnik rozwoju.

Te dwie teorie są najważniejsze. Z innych wymienię jeszcze teorię katarzy (Katharsistheorie), która wskazuje na korzyść zabawy, podczas której się wyladują różne instynkty w sposób nieszkodliwy. Jeszcze inne podnoszą zalety zabawy jako uzupełnienie jednostronnej powagi życia i jako czynny odpozynek po pracy.

Takie wytłumaczenie pojęcia zabawy patruje pobudki, z których się dana czynność wykonuje; lecz tylko w teorii można ściśle zabawę od pracy odróżnić. W praktyce jest granica często niewyraźna.

Przechodząc teraz pojęcia sportu, trzeba nadmienić, że pojęcie popularne sportu tak samo jak też gier jest zwykle ograniczone do pewnej liczby czynności. Sport uważa się jako zabawę dorosłych, połączoną z ćwiczeniami cielesnymi, przy której także współzawodnictwo może odgrywać rolę. Groos uważa, że sport powstaje z gry w ten sposób, że ją się traktuje poważniej (czego oznaką będzie n. p. milczenie

podczas gry) i że się buduje osobną teorię gry, do której się każdy sportowiec zastosować musi. Odróżnia on się przez to od takiej osoby, której tylko o samą czynność zabrawy chodzi.

W tem właśnie tkwi ważne znamię sportu. Nie chodzi tylko o ćwiczenie cielesne lecz mamy tutaj związek z wyżej wymienionem pojęciem gry. Zastanówmy się teraz nad tem, co z gry robi sport. Groos wskazuje na to, że można grę w różny sposób uprawiać np. szachy. Odróżnia on graczy naturalnych od sportowych.

Pierwszy typ gra tylko dla samej zabawy, natomiast drugi bierze grę poważniej i stosuje się ściśle do teorii. Specyficzny, sportowy i psychologiczny moment tkwi tutaj w podniecie, aby trudności techniki szachowej w możliwie doskonały sposób rozwiązać, albowiem absolutnie doskonałe rozwiązanie jest ideałem, którego urzeczywistnienie jest niemożliwe. Mamy tutaj samodzielną podniętę do pokonania trudności i ta budzi zainteresowanie. Budzenie się zainteresowania sportowego rozpoczyna się z poznaniem techniki gry. Człowiek, który nie mógł pojąć bezmyślnego na pozór biegania tenisisty za piłką, staje się ewentl. gorącym zwolennikiem tego sportu po zapoznaniu się z zasadami gry.

Tak samo zwiększa się zainteresowanie sportowe gracza samego, jeśli pojął trudności gry. Podniętą dla niego jest nadzieja wykonania pewnego czynu wobec trudności, którą dokładnie poznał i która jest nie do pokonania. Momentem więc zasadniczym w sporcie jest trudność, którą tylko w przybliżeniu można pokonać.

Ginie on natychmiast, jeśli trudność się tak zmieni, że można ją pokonać. Na tem też polega różnica pomiędzy sportem a gimnastyką. Wartość czynu polega na tem, jak dalece jest on rekordem t. zn. jaki stopień trudności pokonano.

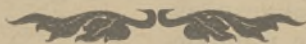
Poczucie sportowe istnieje wtenczas, jeśli będziemy się zawsze do praw stosowali, które w danym sporcie istnieją. Poczucia sportowego nie będzie posiadał np. jeździec, który nawróci wtenczas przed zbyt trudną przeszkodą, jeśli go nikt nie widzi.

W każdym sporcie istnieje typ idealny sportowca, który jest niedościgłym wzorem dla każdego, który dany sport uprawia. Że trudność jest *conditio sine qua non* w sporcie, widać po sztucznem umieszczaniu przeszkód, które mają często miejsce przy zamianie gry w sport.

Przy niektórych sportach mamy jeszcze jako silną podniętę niebezpieczeństwo.

Że sporty zajmują specjalnie dorosłych, polega m. i. na zainteresowaniu rozumowym i na poczuciu siły. Gry dorosłych są przeważnie rozumowe. Czynnikiem rozumowy ma znaczenie przy technice różnych sportów, przez którą dąży się do lepszych wyników. Co do poczucia siły, to sport jest idealnem polem walki. Mamy tutaj idealnego przeciwnika (np. czas, przeszczeń), który posiada nieskończoną przewagę i dlatego właśnie sprawia każdy po-typ wobec niego wielkie zadowolenie. Jest to typowy moment sportu. Tylko walka z idealnym przeciwnikiem pobudza stale do nowych ataków.

(Ciąg dalszy nastąpi.)



SPECJALNY SKŁAD
KAWY-HERBATY-KAKAO
FELIKS LEŚNIEWSKI

TELEFON 152. :-: UL. SZEROKA 41 :-: TELEFON 152.

CODZIEŃ ŚWIEŻO PALONE KAWY

Na Olympjadę!

W lipcu b. r. odbędzie się w Paryżu ósma Olympjada. Wszystkie narody cywilizowane świata całego wysyłają swoje przedstawicielstwa sportowe, wybierając najteższe jednostki i usiłując wystąpić jak najliczniej i jak najokazalej, albowiem Igrzyska Olimpijskie są wielkim przeglądem sił poszczególnych narodów, próbą wyniku osiągniętych przez nie w dziedzinie sportu, wyników, które są wykładnikiem poziomu kulturalności danego narodu. Niemasz narodu, niemasz państwa na kuli ziemskiej, które poskapiłoby nakładem pracy i pieniędzy, by przedstawicielstwo na Olympjadę wysłać. Znajdą się więc tam w Paryżu obok siebie Francuzi i Anglicy, Włosi i Hiszpanie, Szwedzi i Finnowie, Duńczycy i Czesi, Węgrzy i Rumuni, Belgijczycy, Amerykanie i wielu, wielu innych. Nawet daleka Japonja z krańców świata śle swoje przedstawicielstwo. W liczbie tych mnogich narodów po raz pierwszy w bieżącym roku znajdują się i Polacy.

Na poprzednich Olympjadach brak było nas jako przedstawicieli samostannego narodu, ale bo też skuci kajdanami niewoli marzyć jedynie mogliśmy, że i nasze barwy narodowe zatrzepoczą kiedyś chorągiewkami wśród mnogiej liczby barw innych szczęśliwszych narodów. Dzisiaj marzenia nasze przyoblekły się w kształt realny; dziś już nikt i nic nam nie przeszkodzi, byśmy stanąć mogli do wielkiej rewji olimpijskiej. I staniemy! Wykażemy przed światem, że w zakreślaniu coraz szerszych kół zdobyczy cywilizacyjnych, a wychowanie młodzieży w tężyznie duchowej i fizycznej do takich zdobyczy należy — nie pozostajemy w tyle za innymi. Dlatego też jak nie brakło nas w czerwcu roku 1919 pod Łukiem Triumfalnym w Paryżu w pochodzie narodów zwycięskich, z którymi razem walczyliśmy o szczytne ideały ludzkości — o zwycięstwo prawa i sprawiedliwości nad bezprawiem i gwałtem — tak nie powinno nas zabraknąć w pochodzie, który zapewne i teraz podczas uroczystości olimpijskich się odbędzie, w pochodzie reprezentacji sportowych całego świata. I dlatego musimy wy-

stąpić na Olympjadzie paryskiej i to wystąpić tak licznie i tak okazale, jak na to stać powinno 28-mio-miljonowe państwo.

By tego dopiąć, rozporządzać trzeba olbrzymiami sumami pieniędzmi, koszt bowiem wysłania reprezentacji do Paryża sięga miliardów. Skarb Państwa okaże pewną pomoc jak w gotówce tak i czyniąc rozmaite ułatwienia, pomoc ta jednakże ze względów wszystkim nam dobrze znanych nie może sięgać tak daleko, by była zupełnie wystarczającą. Jest tedy obowiązkiem nas wszystkich przyjść z pomocą doraźną Rządowi jak również związkom sportowym, które dla szczupłości swych zasobów pieniężnych nie mogą podołać zadaniom, jakie tu spełnić muszą.

Z całej Polski napływają już ofiary na Fundusz Igrzysk Olimpijskich. Toruń nie może pozostać w tyle za innymi miastami i wierzymy, że nie zostanie i hojnie potrząśnie kiesą, by zasilić potrzebne na Olympjadę fundusze. Pamiętać winniśmy, że nie o ofiarę tu chodzi, gdyż sprawa udziału Polski w Olympjadzie jest dla Narodu Polskiego nader żywotną — każdy więc Polak, w którego piersi prawdziwie polskie serce bije, którego oblicze rumieńcem wstydu zapłonęłoby, gdyby czytając opisy Olympjady paryskiej nie znalazł w nich imienia Polski i przeciwnie, którego serce żywszem łętnem zabije na wieść o sukcesach przez nas na Olympjadzie odniesionych — wyłoży chętnie ile będzie mógł, traktując to nie jako ofiarę, lecz jako spełnienie obowiązku Polaka — patrioty. Wierzymy, że cały Toruń, jak jeden mąż obowiązek ten spełni.

Toruński Klub Wioślarski zainicjował zbiórkę na ten cel i nawołuje obywateli miasta Torunia, by pośpieszyli ze składkami, które skierowywać można do Banku Związku Spółek Zarobkowych, ulica Szeroka na konto „Fundusz Olimpijski” lub na ręce skarbnika Klubu p. Stanisława Weigta, Żeglarska 5, I. Zebrane pieniądze przesłane będą do Polskiego Związku Towarzystw Wioślarskich celem dalszego przekazania do P. K. I. O.

Wiadomości z Poznania.

(Bieg na przełaj: zwycięża Szwarc. —
Warta — I. F. C. Katowice 3:0 (1:0).
— Posenia — Pogoń 5:1. — Warta Ib.
— Sparta I. 6:1).

Po biegu na przełaj „Unii“, poczęstował nam Pozn. O. Z. K. A. w niedzielę później drugi bieg na przełaj, dla odmiany przewanym „coross country“. Trasa i długość biegu ta sama co ubiegłej niedzieli. Na starcie stało blisko 70. Faworytami byli Dejewski (Stella — Gniezno) i Szwarc (Warta). Punkt 12-sta, wypuścił starter — p. zawodny — cały sznur biegaczy. Kilkaście minut oczekiwania i już się ukazuje ostro poruszający Szwarc, w kilka metrów za nim startujący poza konkursem Dandelski (Olimpia — Grudziądz), w cztery metry za nim Dejewski (Stella). I tak też przychodzą do mety wszyscy w dobrej formie. Czas Szwarca jest doskonały 9. 19. 6. Organizacja biegu dobra, publiki zebranej u startu mało.

Punktem kulminacyjnym ostatniej niedzieli było spotkanie doskonałej drużyny I. F. C. Katowice z Wartą. Przeszło trzy tysiące publiki przyszło na boisko Warty, by oglądać grę rzeczywiście na wysokim poziomie stojącą, toczoną w tempie ostrem. Katowiczanie na tak wysoką klęskę nie zasłużyli, Warta jednak była zaś w dniu tym dzieckiem szczęścia.

Do przerwy mieli goście nawet znaczną przewagę przez pierwszych minut, które należały do Warty. W tem też czasie zdobyła Warta pierwszy punkt z jedenastki. Po przerwie gra Warta znacznie piękniej i ma przewagę. Dalsze bramki zdobyli Staliński (3 „klasa“ przeboju) i Przybysz (po obronie świe-

tnego strzału Kosickiego przez bramkarza Görlltza). Katowiczanie nie wytrzymały w końcu tempa, które zresztą sami nadali. Jest to zresztą drużyna nadzwyczaj jednolita, dokładna i sumienna. Gra ich jest twarta, lecz nie brutalna. W Poznaniu walczyli z pechem, albowiem zwycięstwo Warty w stos 3:2 byłoby lepszym miernikiem sił.

Warta stanęła z rezerwowym Szneiderem w bramie, lecz ten spisał się doskonale. Obrona Warty, zwłaszcza Jarzembowski bardzo słaba pod względem taktycznym. Pomoc Warty, zwłaszcza po przerwie była doskonała. Brylował Kosicki, Spoida szuka swej dobrej formy, a debiutant Cynka, po zbyciu się tremy, doskonale wywiązał się ze swego zadania. W napadzie Niziński najslabszy, bo bez treningu, także i Einbacher potrzebuje znacznej zaprawy, Staliński doskonały, lewa obrona słabsza.

Sędzia, p. Brzeziński, co kilka sekund przerywał grę, często — gęsto zupełnie nieuzasadniono.

Niespodziankę sprawiła Posenia, która stłukła na głowę Pogoń w stos 5:1. Warta I. b. zrehabilitowała się po swej klęsce z Lotnikami zwycięstwem nad Spartą w stos 6:1.

W niedzielę gra Warta z Cracovią w Krakowie, Warszawianka zaś zjeżdża do Poznania na zawody z Unją 13-go b.m. gra repr. Poznania z repr. Górnośląska w Katowicach.

31. III. 1924.

tr.



Pomorski Okręgowy Związek Lekko - Atletyczny.

Istniejący prawnie od 2 lat, lecz nieczynny Pm. O. Z. L. A. powołany znów został na zebraniu delegatów klubów, w dniu 2 IV. b. r. do życia. Wybrana Komisja organizacyjna wzywa wszystkie kluby i towarzystwa sportowe Pomorza do bezzwłocznego zgłaszania do związku swych sekcji lekko-atletycznych, już istniejących wzgl. mających się w

tych roku zawiązać, pod adresem Pm. O. Z. L. A. na ręce p. Szczerbiewskiego, Toruń, Mostowa 8 parter.

Podać należy nazwę klubu, adres i ilość członków sekcji. Po nadejściu zgłoszeń zwołane zostanie z końcem kwietnia lub z początkiem maja walne zebranie Pm. O. Z. L. A., na którym wybrany zostanie prawomocny zarząd.

Komisja organizacyjna Pm. O. Z. L. A.

List z Krakowa.

W poprzednim moim liście donosiłem o zawodach Cracovii z Schöneberger Kickers w niedzielę 23 bm. We wtorek 25 rozegrali biało-czerwoni drugi mecz z berlińczykami, w którym wprawdzie uzyskali zwycięstwo, lecz tylko w stosunku 2:1 (1:1) a złożyło się nato wiele powodów. Jednym z nich, to o wiele lepsza gra Niemców, którzy w poprzednich zawodach nie umieli się dostosować do terenu, w tych zaś przeciwnie nadając grze ostre tempo, do pauzy mieli przewagę nad miejscowymi. Cracovia grała o dużo słabej, a zauważyć należy, iż Kickers wyzyskał umiejętnie wszelkie słabe punkty przeciwnika, co zwłaszcza rzucało się w oczy w forsowaniu prawej strony ataku, ze względu na b. słabego Strycharza, przeciwnie goście doskonale orientując się, iż najniebezpieczniejsi to Reyman III. i Sperling obstawi tychże paraliżując wszelkie posunięcia ta strona. Już 21 min. przynosi ślicznym strzałem Haseloffa bramkę dla Kickersu; dopiero w 43 m. Reyman wyrównuje. Druga połowa, która w przeciwieństwie do pierwszej upłynęła pod znakiem przewagi Cracovii, przynosi teź dopiero przy końcu zawodów, bo aż w 43 min. zwycięską bramkę strzałem Kałuży. Na wynik w dużej mierze wpłynął bramkarz gości fenomenalną oznaczający się odwagą i szczęściem i po części sędzia p. Ziemiański, przez częste a

niezbyt słuszne przerywanie gry. Publiczności około 2000.

Najbliższa niedziela upłynęła pod znakiem zimowym. Rano odbył się wprawdzie bieg na przełaj zorganizowany przez Wisłę, o którym na innem miejscu, lecz popołudniu mające się odbyć zawody Wawel—Makkabi nie doszły do skutku, z prostej a godnej napiętnowanik przyczyny, niechęci graczy Makkabi do gry. Mimo, iż boisko i aura (śnieg) niezbyt sprzyjały się zawodom, zupełnie było możliwem odbycie powyższego meczu, zwłaszcza, iż niejedne zawody odbywały się w stokroć gorszych warunkach. Zapewne nie chciało się tym panom powalać w błocie. Ciekawe lecz smutne. Drugą sensacją lokalną były wieści o klęskach poniesionych przez Wisłę i Cracovię. Wisła, która wyjechała na zawody do Królewskiej Huty z Amatorskim K. S. poniosła klęskę 6:3, Cracovia od Polonji warszawskiej 4:1. Nie będę się o tych zawodach rozpisywał, gdyż inni koledzy przesłał dokładne zapewne sprawozdanie, zauważyć muszę, iż cały sportowy światek krakowski, przyjął te wyniki z przykrością do wiadomości. Najbliższa niedziela pozwoli nam ujrzeć po przerwie zimowej Wartę, która zjeżdża do Cracovii, Wisła zaś udaje się do Warszawy na mecz z Polonią, a wszyscy jej życzą, by siebie i swą rywalkę Cracovię schabilitowała. —be.—

Pamiętajcie o funduszu Olimpijskim!!!

P A R Y Ź 1924.

Konto P. K. O. 8230

Konto P. K. O. 8230

Agentury „Sportowca“

w Toruniu:

- 1) Księgarnia Wojciechowskiego
- 2) Drukarnia Toruńska T. A. Katarzyny 4
- 3) Dom cygar — Szeroka

w Bydgoszczy:

Skład nut — Idzikowskiego Gdańska 16/17

w Ciechocinku:

Agentura biura dzienników L. Makowskiego, ul. Żelazna 2.

w Inowrocławiu:

Księgarnia Stefan Knast

w Jarosławiu:

Księgarnia Soczyńska — Grunwaldzka

w Kowlu:

Buro gazet „Energja“ — Lucka 14

w Lublinie:

Biuro dzienników Poniatowskiego Kr. Przed. 46

w Lwowie:

Biuro dzienników M. Brück, Kościuszki 2

w Łodzi:

Gajewski — Piotrkowska 113

w Poznaniu:

Księgarnia — Helena Kirschke — Gwarna 20

w Przemyśle:

Biuro dziennik. Jadwiga Grodecka, Rynek.

w Stryju:

Wagman — Potockiego 3

w Świeciu n. W.

Księgarnia — Domachowski

w Warszawie:

Księgarnia „Ruch“, Poznańska 38.

Biuro dzienników „Promień“ Widok

w Włocławku:

Biuro dzienników L. Makowskiego

Księgarnie kolejowe „Ruch“ na stacjach węzłowych.

Wielki sukces Polonji.

Warszawa, d. 30. III 1924.

Polonja-Cracovia 4 : 1 (0 : 0).

Dzień 30 marca, po którym to wracaliśmy po zwycięstwie Polonji nad Cracovią do domu, będzie dniem epokowym piłki nożnej w Warszawie. Należy wykluczyć w tym wypadku jakąkolwiek przypadkowość wyniku; jednak Cracovia będąca w polu o wiele lepsza pod bramką Polonji nie mogła dać ani jednego niebezpiecznego strzału. Polonja przeciwnie: pod bramką nie traciła głowy, pracując całą siłą na przód, co się uwydatniło w wyniku. Mimo to jednak Polonja miała jak to nazwiał „bezczelne“ szczęście, czego u Cracovii nie mogłem zauważyć.

Przed sędzią p. Mandlem, który sędziował faktycznie bez zarzutu, stanęły drużyny w następujących składach:

Polonja :

Loth II, Czyżewski, Czajkowski, Sniel, Loth I, Bulanow II, Zantmann, Emchowicz, Grabowski, Inpalski, Hamburger.

Cracovia :

Popiel, Gintel, Tryc, Ciszarski, Chruściński, Sperling, Rayman III, Kaluta, Węglowski, Ciszewski.

A więc Polonja w komplecie, Cracovia jedynie bez Synowca.

Pierwsza połowa gry nie przedstawia się specjalnie zajmująco. Obie drużyny atakują „biją“ kornerzy bezskutecznie i wogóle pierwsze 45 min. przedstawia się blade. Przewaga należy do tej drużyny, która w danej chwili jest w posiadaniu piłki.

Dopiero druga połowa daje widzowi utęsknaniem po długotrwałej zimie, prawdziwie ciekawą i zajmującą grę. Już w dwunastej minucie Inpalski w przeboju pomimo wybiegu Popiela z bramki uzyskuje pierwszą bramkę dla swych barw. Bramka ta

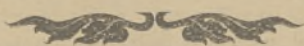
zelektryzowała zarówno publiczność jak i graczy. „Polonja“ ciągnie całą siłą naprzód. „Cracovia“ stara się za wszelką cenę zrewanżować, co jej się udaje, coprawda dość przypadkowo. Sytuacja przedstawiała się następująco: Po uderzeniu kornera, piłka odbija się od nóg Ciszewskiego i Ciszewski centrując fałszerzem, przenosi na Lothem i uzyskuje bramki.

W dwie minuty potem po centrze Hamburgera Grabowski po lekkim foulku zdobywa drugą bramkę głową. Roznamiętniona publiczność przechodzi wszelkie oczekiwania. Teraz następują B-kornerzy z wolna bardzo misternie i technicznie oraz bite przez Szperlinga. Gra staje się coraz spokojniejsza, lecz z przewagą „Polonii“ i w 25 minutach Emchowicz strzela 3 bramkę, a w 3 minuty później Tupalski zdobywa głową 4 i ostatnią bramkę z centry Zantmana. „Cracovia“ teraz ma przewagę 5-minutową, lecz wszystkie jej wysiłki wyjaśnia dobra dnia tego obrona Polonji. Na 30 sekund przed końcem Emchowicz z 3 metrów „pułduje“ (wówczas słyszałem głos z trybuny: „dopiero teraz poznałem Emchowicza po tym strzale) i sędzia odgwizduje koniec zawodów.

Teraz co do graczy: „Polonja“ na ogół nie miała wybijającej się ani mniej stojącej żadnej jednostki. Cała drużyna grała dobrze. Raził Grabowski, który po każdym swoim fułu robił bardzo niemądrą minę, patrząc się na sędziego.

Z graczy „Cracovii“ zaobserwowano słabą formę Popiela. Poza tym drużyna bez zarzutu, jedynie dnia tego bez szczęścia.

Meczom przyglądało się około 5000 osób



OLIMPIADA.

Czescy pływacy na Olimpiadzie.

Znaną jest rzeczą, że Czesi dla propagandy państwowej obsyłają niemal wszystkie poważniejsze zawody międzynarodowe w Europie środkowej, bez względu na to, czy mają szanse na pierwsze, czy na ostatnie miejsca. Poparcie finansowe rządu pozwala sportowcom czeskim na tę zachłanność względem choćby szarych końców.

Tak więc np. zawodom pływackim na Olimpiadzie nie darują oni, choć z wyjątkiem Müllerowej mają wyniki nie wiele lepsze od polskich. Treningowi

przedolimpijskiemu podlega przeszło 40 pływaków, między innymi słynny już u nas Buchaczek, który nie wstydził się zrobić na Olimpiadzie Antwerpskiej 100 m. w 1:19 i... wszedł do półfinału („fuksy“ wszędzie się zdarzają).

Jedna panna Müllerowa doszła do klasy europejskiej, i do niej należy formalnie rekord światowy na 100 m. nawznak. Jednak w Ameryce znalazłaby niewątpliwie cały szereg lepszych od siebie pływaczek, z Miss Bauer i Ailela Riggin na czele. (4)

Polacy na polu sportowem w Ameryce.

Zaden kraj w całym świecie nie interesuje się sportem tyle, co Stany Zjednoczone. Atletyka i sport zajmują tu prawie wszystkich.

Znaczny procent sportowców wszelkich kategorii, to Polacy. Niektórzy z nich zachowują swoje właściwe nazwiska, a wielu zaś przynoszą chlubę amerykańskiemu sportowi pod przybranymi nazwiskami. Nazwiska swoje zmieniali dlatego, aby nie utrudniać dla Amerykanów wymowy tychże.

Następująca lista obejmuje najwybitniejszych Polaków w sporcie amerykańskim „Baseball“:

Covaleskie (Kowalewski) słynny „pitcher“ klubu Cleveland — jest polakiem i dumny jest ze swego pochodzenia. Jest on jednym z najlepszych „pitcherów“ w American League. Brat Kowalewskiego także słynie jako gracz pierwszej wody.

Jimmy Bloch z Milwaukee, cieszy się powodzeniem w przednich ligach.

Luke Urban (Urbański) niedawno grał z klubem Buffalo, a w przyszłym roku będzie „catcherem“ dla New-York Yankees.

Al Grabowski podpisał bardzo korzystny kontrakt z klubem Syracuse ligi International. F. Toporcer, z Long Island należy do najlepszych „second basemanów“ w baseball, pomimo, że grywa w okularach, co jest niezwykłą rzeczą. Klub St. Louis Cardinals bardzo się nim cieszy. Chic Stański, catcher klubu Syracuse, ślicznie chwytą i podbija piłkę, tak że sportowi krytycy przepowiadają mu świetną karierę. Weteranami baseballowymi, którzy jeszcze cieszą się niezwykłym powodzeniem na swe lata w Majorligach, są: Jack Quinn, z Boston Red Sox i Ike Meonoski; Whitey Witt (Witkowski), New York Yankees.

Na ostatnim zjeździe klubów baseballowych w Chicago zapisało się wielu młodszych Polaków, o których będziemy wiele słyszeć skoro rozpocznie się sezon gry na wiosnę (5) Eak.



Ze Związku Polskich Związków Sportowych.

Komunikat nr. 13.

Na skutek interwencji klubu Cracovia z zażaleniem że magistrat krakowski wbrew ustawie z 11 sierpnia 1923 r., oraz wydanemu do niej rozporządzeniu wykonawczemu M. S. Wewnętrznych zamiast ustawowych 10% pobiera nadal 40% podatku od ceny biletów na zawody sportowe wniósł zarząd Z. Z. pismo do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z żądaniem przestrzeżenia także w Krakowie ustawowej wysokości podatku od zawodów sportowych.

Za pośrednictwem poselstwa włoskiego i ministerstwa spraw zagranicznych otrzymał zarząd Z. Z. zaproszenie dla organizacji gimnastycznych w Polsce na międzynarodowe zawody gimnastyczne we Florencji, które odbędą się w dniach od 29 maja do 3 czerwca br. Pismo to zakomunikowano naczelnictwu Pol. Tow. Gimn. „Sokół”, a wedle zasięgniętych informacji związek ten wyśle w każdym razie do Florencji swych przedstawicieli, przypuszczalnie też dużą liczbę ćwiczących.

Ministerstwo Spraw Wojskowych przygotowuje obecnie ustawę o przysposobieniu wojskowym, której projekt w najbliższej przyszłości ma być wykończony i poddany pod dyskusję publiczną. Ustawa ta ma zastąpić projektowaną pierwotnie ogólną ustawę o wychowaniu fizycznym. Jej projekt opracowany przez M. S.

Wojsk. w r. 1921 a szczegółowo przedyskutowany na posiedzeniu Państwowej Rady Wychowania Fizycznego w dn. 25 lutego 1922 r., na którym delegaci Z. Z. zaznaczyli też stanowisko organizacji sportowych względem tego projektu, został następnie wycofany.

Na skutek pisma P. Z. Tow. Wioślarskich o wydanie opinji w sprawie celowości zorganizowania w łonie tegoż związku związków okręgowych powzięto uchwałę, że związki okręgowe w tych działach sportu, w których kluby sportowe nie są bardzo liczne i niema potrzeby organizowania okręgowych zawodów o mistrzostwo, oraz czuwania nad dyscypliną sportową w mniejszych lokalnych klubach są narazie zbędne, ze względu na niepotrzebne powiększanie instancji.

Na skutek pism rozesłanych przed kilku tygodniami do związków o wyrażenie opinji w sprawie przynależności i młodzieży szkół średnich do klubów sportowych odpowiedział P. Z. Narciarski uwzględniając przeciwne wprowadzaniu młodzieży do klubów sportowych stanowisko sfer pedagogicznych, że nie widzi konieczności poruszania obecnie tej sprawy. Żąda natomiast ewidencjonowania młodzieży, która by składała egzaminy narciarskie przed odpowiednią komisją.

Ciężka atletyka.

W Chicago

Stanisław Zbyszko Cyganiewicz został pokonany przez »Strangler« Lewis'a w walce o szampionat światowy. Publiczność była przeciwnego zdania co sędzia Pat Me Gill, który przyznał Lewis'owi wygraną. Postawa publiczności była tak groźna, że sędzia i Lewis opuścili salę pod eskortą policji.

Według twierdzenia Zbyszka, to został pokonany dla tego, że Lewis uderzył go pod brodę pięścią, zadając mu bokerskie »knock out«. Lewis położył Zbyszka w 24:25 przy pomocy »head lock«, Zbyszko zaś w 7 m. i 30 s. Wobec twierdzenia Zbyszka o zadaniu mu bokerskiego uderzenia, to decydujące rzucenie nie powinno mieć miejsce i sędzia winien Zbyszkiowi przyznać szampionat. (9) eak

Lekko-Atletyka

P. O. Z. L. A.

przystępując do organizacji Biegu Okrężnego w dniu 20. 4. 24 r. o godz. 12:30 podaje nast. regulamin do wiadomości:

1. Bieg Okrężny »Kurjera Poznańskiego« odbywa się w pierwsze święto Wielkanocne.

2. Udział w biegu mogą brać wszyscy obywatele, bez wyjątku, którzy ukończyli 18 rok życia.

3. Start i meta biegu przy Placu Wolności obok kawiarni »Esplanade«.

4. Wytoczna biegu jest następująca: Plac Wolności, Stary Rynek, ul. Wrocławska, Plac św. Krzyżki, ul. św. Józefa, ul. Ogrodowa, Franc. Ratajczaka, św. Marcin, Wjazdowa, Jasna, Most Teatralny, Fredry, 27 grudnia i Plac Wolności.

5. Przestrzeń biegu wynosi 4 km.

6. Każdy zawodnik musi być ubrany w kostjum, spodełki i koszulkę dowolnych barw.

7. Specjalnie wyznaczeni kontrolerzy towarzyszą biegnącemu, mając prawo stawiania wniosków o zdyskwalifikowanie danego zawodnika do komisji.

8. Prawidła biegu jak w regulaminie PZLA.

9. Zawodnik przerywający jako pierwszy taśmę na mecie zdobywa puchar srebrny, ofiarowany przez Redakcję »Kurjera Poznańskiego«.

10. Puchar staje się własnością zawodnika, o ile ten zdobędzie go trzy razy, nie konieczne w kolejnych biegach.

11. Następni pięciu otrzymują medale pamiątkowe.

12. Termin wpisów upływa 16 kwietnia r. b. dla miejscowych, a 17 kwietnia r. b. dla zamiejscowych.

Wpisowe wynosi od uczestnika biegu 1 milion mkp.

Zgłoszenia należy nadsyłać na ręce skarbn. p. Karolczaka, Poznań ul. Fr. Ratajczaka 11 a, wch. 4 z załączeniem wpisowego. Zgłoszenia bez nadesłania wpisowego nie zostaną uwzględnione.

* Program

zawodów lekko-atletycznych urządzonych w dn. 12 i 13 kwietnia przez KS. Warszawianka.

Środa, 12 kwietnia godz. 4 po poł.: 200 m przedbiegi, rzuty kulą panów; godz. 4:15: 5000 m. przedbiegi, skok w dal panów; g. 4:45: 800 m. przedbiegi, rzut dyskiem, skok w dal pań; g. 5:15: 200 m. finał; g. 5:30: 400 m. z płotkami; g. 5:45: 4×400 m., skok w wyż pań.

Niedziela, 13 kwietnia godz. 9 rano: chód 10'000 m.; g. 10:30: rzut kulą pań; g. 11: 100 m. przedbiegi; g. 11:25: 60 m. przedbiegi dla pań; g. 11:45 400 m. przedbiegi, trójskok, oszczep dla panów; godz. 3 pp.: 100 m. finał; g. 3:10: 60 m. finał dla pań; godz. 3:20 skok o tyczce; g. 3:30: 400 m. finał; g. 3:45: 1500 m.; g. 4: 4×100 m.; g. 4:15: 3000 m., steeple chase, 110 m. z płotkami; 4:30: 4×600 dla pań.

Postanowienia: 1. Bieżnia żuzłowa 439 m. w obwodzie, 2. zgłoszenia do 5 kwietnia r. b., 3. wpisowe 50 gr. p. od punku i zawodnika, 4. obowiązują przepisy PZLA. (13)

* Do francuskiego Zw. Lekko-Atl. należy 1660 klubów i 25000 członków. (13)

* Bieg na przełaj.

W dniu 30 bm. przed południem mimo najpomyślniej aury, urządziła Sekcja Lekko-atletyczna bieg na przełaj na przestrzeni około 3.200 mtr. Zawodników zgłosiło się 33 przybyło do mety 31, jako pierwszy Ziffer (Wisła) 12.41 s. w bardzo dobrej formie, 2) Pobóg (Cracovia) 13.20, 3) Cichopek 5 p. saperów 13.30. Bieg obeślały Wisła, Cracovia, Wawel, A. Z. S. Sparta, 5 pułk saperów, 1 p. kolej., 20 p. piech. Organizacja zawodów b. dobra, publiczności b. mało. (13) — be. —

W ubiegłą niedzielę * odbył się w Poznaniu na boisku „K. S. „Unja“ bieg na przełaj, przestrzeni 3000 mtr.

K. S. Olimpja, Grudziądz wysłała członka swego Dondalewskiego celem wzięcia udziału w biegu. Jako pierwszy doleciał do mety Szwarz z K. S. Warta w Poznaniu, jako drugi Dondolewski z TS. Olimpja, Grudziądz.

W przeciwnieństwie do Szwarca doszedł Dondolewski w bardzo dobrej formie do mety.

T. S. Olimpja wyśleła Dondolewskiego również na bieg okrężny Kurjera Poznańskiego, który się odbędzie w 2-gie święto wielkanocne w Poznaniu.

Lotnictwo.

Fabryka żaglowców w Baden (Niemcy).

«Weltenssegler G. m. b. H.» czyni próby zbudowania do żaglowca «Hols der Teufel» silnika 5 MK., zachęcona próbami, poczynionymi w czasie zawodów w Austrii, na których na pomienionym typie latano bez silnika i ze silnikiem z pomyślnym wynikiem. Jest to krok świadczący, iż Niemcy zaczynają się jednak interesować dobrymi rezultatami, osiągniętymi przez Anglików i Francuzów. Przyznają się oni teraz, że zagranica stoi pod tym względem wyżej i postanawiają przez obecny sezon z-

mowy przygotować się do pracy w tym kierunku. (14)

* * *
Czeski rekord wysokości. Dnia 21 marca szef pilot fabryki Aero, Nowak, na samolocie typu A. 18 osiągnął nowy rekord lotniczy wznosząc się do wysokości 8651 m. Poprzedni rekord wynosił 7977 postawiony w październiku r. 1923. Samoloty tego typu są w Czechach nadzwyczaj popularne i używane dla celów wojskowych. Podróż do Francji odbył prezydent Massaryk na samolocie typu „Aero”. (14)

Piłka nożna.

Bydgoszcz, 23. 3. 24 r.

„Gedanja“ (Gdańsk) — „Polonja“ 3 : 5 (2 : 3).

„Gedanja“ w składzie Kurowski — Szepeński, Matuszczak, Krzyszewski, Hellnig, — Bawelski, Wityński, Wojtak, Rehl, Brudziński.

W „Polonji“ na prawej pomocy Strzyszyk, lewym skrzydle Wojtak i środku napadu Olszewski.

Zmiany te w składzie „Polonji“ wyszły jej tylko na korzyść. Szczególnie Olszewski powinien stale grać na środku napadu. Również bramkarz coraz to lepszy. „Gedanja“ przedstawiła się w najlepszym świetle. Drużyna sympatyczna, gra faire, trochę tylko niedopisuje kombinacja, a napastnicy za długo decydują się na strzał.

W pierwszej połowie już w 7' uzyskuje „Gedanja“ pierwszą bramkę lecz Olszewski w 2 minuty potem różnicę wyrównuje. Tempo się ożywia, mimo zupełnie rozwodnionego boiska. Wznaga je co chwila Wojtak na lewym skrzydle. W 11' pada druga bramka dla „Polonji“. obrońca Golt pracuje sumiennie. W 16' udaje się „Gedanji“ różnicę bramek wyrównać. Pod koniec pierwszej połowy Polonja zdobywa 3 goale. W połowie tej „Gedanja“ nie wyzyskała karnego strzału.

Po przerwie „Gedanja“ silnie atakuje i uzyskuje w 4' wyrównanie, lecz już w kilka minut potem Olszewski z przerwania zyskuje 4 bramkę.

„Gedanja“ coraz więcej gniecie. Pada szereg strzałów — Buczowski jest na miejscu. Mimo jednak przewaga biało-niebieskich, Wojtak doskonale pracuje. Pod koniec, przy współdziałaniu wymienionego wyżej gracza, przewaga przechodzi na stronę „Polonji“, która też ostatnią bramkę ustanawia końcowy rezultat 5 : 3 na swoją korzyść. Rzutów narożnych 0 : 1.

Z „Polonji“ wyróżniali się: Wojtak, Olszewski i Buczowski, z „Gedanji“ prawe skrzydło i środkowy napastnik. Bramkarz bał się błota. Publiczności sporo. Sędzia słaby.

S. G.

Bydgoszcz, 25. 3. 24 r.

„Polonja“ — K. S. „Szk. Oficerska“ 0 : 9 (!)

Piłka nożna daje czasem tobie wyniki o których „nie śniło się nawet filozofom“. Ostatecznie nie wiem, czy był taki, któryby przypuszczał, że drużyna A-klasowa przegra w takim stosunku z drużyną dopiero walczącą w B klasie o przejście do A. Dużo rzeczy jest możliwych. Nie wiem żali tłumaczyć można „Polonję“ złym dniem zmęczeniem po zawodach niedzielnych, czy też może, że drużyna „Polonji“ lekceważyła sobie przeciwnika. W takim razie srogoby zostało to ukarać. O meczu pomówi się trochę i o szczegółach — zapomni. Suchy rezultat tego meczu zostanie. Polonja zdekompletowana, grała b. słabo. Szk. Ofic. wykazała, że przez zimę nie straciła nic ze swej gry. Na boisku było hulaśliwie i niesympatycznie. Nie dziwnego, że nielicznie zebranej publiczności zawody te niemiłe pozostały wrażenie.

Bydgoszcz, 30. 3. 24. r.

„T. K. S.“ (Toruń) — K. S. „Szk. Oficerska“ 5 : 2 (2 : 1).

„T. K. S.“ Osiński — Lewandowski, Gumowski A. — Hirszfeld, Konieczka, Piwiński, — Nawrocki, Stogowski, Gumowski, Cieszyński I., Kwiatkowski.

„Szk. Ofic.“ — Piwiński L. — Chmura, Picheta, — Soltysiak, Bobola, Olezak, — Kiczian, Rumian, Gryglewski, Towarnicki, Wacławowicz.

Najładniejsze zawody jakieśmy ostatnio w Bydgoszczy widzieli. T. K. S. pokazał grę bardzo ładną celową i kombinacyjną. Szczególniej podobala się środkowa trójka ataku. Swymi krótkimi kombinacjami w trójkąt. Skrzydła, szczególnie lewe, słabsze. Zadużo lewym skrzydłem grano. Pomoc, a głównie niezמודowany Konieczka na środku dobra.

W obronie grał zasadniczo tylko Gumowski A. O bramkarzu trudno coś powiedzieć, bowiem małe miał pole do popisu. Sympatyczną niespodziankę zrobiła Szk. Oficerska swą

dobrą grą. Mało co ostatniemi czasy o Szk. Ofic. było słyhać. Dopiero ostatniem zwycięstwem z Polonją i ładną grą z T. K. S. zaznaczyła Szkoła, że należy bezsprzecznie do najlepszych drużyn T. Z. O. P. N. Oby tylko tak dalej.

Dla T. K. S. padają bramki w 8', 20', 60', 70' i 89' w tem druga ślicznie przez Stogowskiego głową strzelona.

„Szk. Ofic.“ zrewanżowała się dwiema bramkami w 35' i 73'. Rzutów z rogu 4:0 dla TKS. Wątpliwy mocno rzut karny na korzyść TKS. niewyzykany. Boisko dobre, a że pogoda ładna więc i publiczności dużo. Sędziował niezawsze sprawnie p. Matuszczak.

„Olimpja“ (Grudziądz) — Polonja 4:1 (3:1) Gra „Polonji“ b. słaba. Najwyżej na poziomie średniej klasy B. Olimpja wykazała dużo ambicji i więcej znacznie znacznie zapalu. Przewyższała również swego przeciwnika tak technicznie, jak i kombinacyjnie. Wyróżnić należy z gości prawego obrońcę posiadającego ładny, ostry start do piłki i lewoskrzydłowego o doskonałych biegach. Zawody przeważnie pod przewagą Olimpji, dopiero przy końcu „Polonja“ wykazała dobre chęci. Na tem się jednak tylko skończyło.

Bramek 4:1 rzutów z rogu 4:3 dla Olimpji osobna wzmianka należy się p. Piwińskiemu, który przygodnie, ale doskonale zawodami kierował. Skład Olimpji — Radzik — Bączyński, Maliszewski — Jackowski, Kolnicz, Mikulski — Chudoment, Dolecki, Koperski, Tomaszewski, Behrendt. Polonja: Buczkowski, — Goltz, Paezkowski, — Kołodziejczak, Kaczmarek, Gołębiwski — Stryszyk, Wojtak I, Olszowski, Popowski, Kunięcki. (25) S. G.

Równocześnie odbyły się w ten sam dzień zawody gry w piłkę nożną 2-gich drużyn K. S. Grudziądz przeciw Olimpji na boisku koszar Kościuszki w Grudziądzu.

Zawody te zakończyły się rezultatem 3—2 na korzyść K. S. Grudziądz. Do połowy 2—0 dla Olimpji.

Najlepszymi na boisku byli ze strony Olimpji środkowy, półprawy i bramkarz, ze strony K. S. Grudziądz środkowy pomocnik oraz obrona.

Gra dostateczna, boisko dobre. Marwin.

Zuch I. (Toruń) — Goplanja (Inowrocław) 0:9 (0:4) Zawody towarzyskie, Rogów 0:6. Boisko 59 pp. — gliniaste — północna połowa podobna do dopiero co zoranej roli. — Lekki wiatr.

Rozpoczęła Goplanja, uzyskując w trzeciej minucie pierwszą bramkę. Piłka wpada górą tuż pod poprzeczką, z powodu rażącego słońca nie do obronienia. Dalsze bramki padają w pierwszej połowie w minutach 23, 43 i 45, w drugiej połowie w minutach 15, 17, 20, 36 i 42.

Mimo tak wielkiej ilości bramek strzelonych przez Goplanję nie było można mówić o tem, żeby ta górowała nad Zuchem. Wykazuje to już stosunek strzałów oddanych na jedną jak i drugą bramę, który jest zupełnie równy (18:18) Zuchom brak silnego strzału z daleka na bra-

mę. Przyczyną przewagi Goplanji, o ile o takiej się mówi, była jej dobra obrona, która Zucha nie dopuściła do strzałów. Bramkarz nie miał wiele pracy z strzałami Zucha, zbyt słabo strzelony znacznej odległości.

Bramkarz Zucha, debiutujący, nie dość szybko się orjentował, stąd ta wielka ilość bramek. Nie jest on złym, lecz potrzeba mu jeszcze treningu.

Najlepszym z Zucha na boisku był lewoskrzydłowy później prawoskrzydłowy (Lippert) który się wybijał grą ofiarną, a swemi przebojami niejednokrotnie zagrażał silnie bramce Goplanji. Prawoskrzydłowy (Jendryczka) w drugiej minucie po przerwie z powodu zwichnięcia nogi musiał zejść z boiska, tak że Zuch przez niemal cały drugi półczas grał w dziesiątkę. Mimo to pod koniec Zuch silnie zagrażał bramce Goplanji.

Kapitanowie Drużyn wywiązali się całkowicie ze swego zadania, trzymając swych graczy ostro, gdyż wobec niedość umiejetnego sędziowania gra nabrałaby charakteru gry ostrej i brutalnej. Niechciało się poprostu wierzyć że rozgrywa ten zawsze krzykliwy Zuch i ta stale hałasująca „Goplanja“. W kilku wypadkach ostrej, czasami nawet brutalnej gry, gracze sami musieli interwenjować, gdyż sędzia na wypadki takie nie reagował.

Sędzia, p. Czekański, jedyny sędzia ziązkowy w Inowrocławiu, mówiąc otwarcie, nie posiada dostatecznej kwalifikacji na takiego. Jako dowód już tylko to, że przez całą grę, gdzie niemal przy każdym podejściu pod bramę tak z jednej jak i z drugiej strony były spalone, odgwizdał raptem dwa, i to w pierwszej połowie jeden dla Goplanji, w drugiej połowie, zapewne dla wyrównania, jeden dla Zucha. Wogóle można zauważyć u niego wielką niezadadność. Sędziowie linjowi spali, i „kiwali“ chorągiewkami.

Publiczności niewiele, ale za to dość głośnej.

Inowrocław, dnia 23. 3. 24 r.

Także u nas poczyna się życie sportowe budzić ze snu i letargu zimowego. Już w ubiegłą niedzielę miały się spotkać I. Unja (Chełmno) i II. Goplanja, w ostatnim momencie jednakowoż odmówiła Unja. W tą niedzielę odbyły się zawody między I. Goplanją — I. Stellą (Gniezno) na boisku 59. p. p. w Inowrocławiu. Stan boiska do gry absolutnie nie przydatny. Gracze brną formalnie po kostki w błocie, a o rozwinięciu gry kombinacyjnej nie może być mowy. Gra naogół równa chociaż miejscowi atakują częściej i niebezpiecznie, a obrona Stelli nie mogąc sobie poradzić, wybija często na róg. Napad Stelli podszedłszy raz pod bramkę miejscowych, korzysta z zamieszania i l. łącznik lokuje przyziernym strzałem piłkę w siatce. Miejscowi poczynają teraz jeszcze więcej atakować, czego rezultatem dalsze dwa rogi. Ostry strzał l. łącznika broni

obronić ręką. Następuje rzut karny strzelony przez l. łącznika bramkarzowi w ręce. Gra toczy się dalej, sędzia odgwizduje widoczny spalony pr. łącznika Stelli, ten obdarza sędziego wyrazami godnymi kierownika menażerii (wyrazów tych ze względów estetycznych powtórzyć nie mogę). Sędzia stwierdza nazwisko i wydała odnośnego piłkarza, a kapitan drużyny czuje się uprawniony !!! do zaprzestania dalszej gry i schodzi z drużyną z boiska. Gra zatem przerwana po 28 minutach. Rzutów narożnych 4--1 na korzyść miejscowych. Sędzia dobry.

* *

II. Goplanja — I. Sportsbrueder (Bydgoszcz)
0 — 4 (0 — 3).

Drużyna Sportsbrueder okazała się zespołem wcale dobrym. Odniosła ona też zupełnie zasłużone zwycięstwo. Na drugiej Goplanji można było obserwować skutki przerwy zimowej, zresztą ustępowała ona bydgoskiej drużynie tak pod względem technicznym jak i taktycznym.

Just.

* *

30. III. Pogoń — 19 p. p. O. A. 9:0.

Nareszcie zaczął się tak długo oczekiwany sezon. Pogoń, jakkolwiek bez treningu przedstawia się dość dobrze. Najlepszą częścią drużyny jest napad, w którym środkowa trójka, przypomniawszy najlepsze czasy, tak zgraniem się jak i umiejętnością strażaków. Gra była ciekawa, z lekką przewagą 19 pp. w pierwszych kilku minutach, następnie jednak Pogoń zupełnie przeważa. W Pogoni najlepsza środkowa trójka, w 19 pp. Fichtel. Publiczności około 1500 osób. Czarni — Jutrzenka 7:0 B-klasowy przeciwnik Czarnych, niezły. Ogółem przewaga Czarnych. Sędzia p. Dudryk. Jot — Er. (29)

Toruń 30. 3. TKS II--Sokół II 6:0 (2:0).

Boisko suche. Przewaga TKS Najlepsi na boisku z TKS obrona Łowicki, z Sokoła bramkarz Wiśniewski Rogów 1:0 dla TKS. Sędzia Słaby. (ka)

Kr. Huta 23. 3. Amatorski K. S. — Polonia (Przemyśl) 3:2.

„ 25. 3. Amatorski K. S. — Makkabi (Kraków) 1:0.

Katowice 30. 3. Amatorski K. S. — Wisła (Kraków) 6:3 (3:1). (26)

Lwów) 30. 3. Pogoń — 19 pp. (2:0).

Czarni — Jutrzenka 7:0 (5:0).

Łódź 29. 3. ŁKS. — Schöneberger Kickers 6:5
30. 3. ŁKS. — Schöneberger Kickers 3:0.

Poznań 30. 3. Warta — Football Club (Katowice) 3:0 (1:0)

Posnania — Pogoń 5:0.

Warta I b. — Sparta I 6:1.

Warszawa 30. 3. Polonia — Cracovia 4:1 0:0.

Legia — Bar-Kochba 5:0 (1:0).

Ruch — Legia II. komb. 4:1.

Skra (komb. I. i II.) — Varsovia III. 9:3. (32)

Turcja. Konstantynopol: Gradjanski po zwycięstwie nad Feuer Bagatsche, ostatnio po ciężkiej walce pobił Besiktase w stosunku 1:0. (34)

Jeden z czytelników nadesłał nam nowy skład teamów T. Z. O. P. N.

Team A.

Wojtak, J. Cieszyński. P. Gumowski, Stogowski, Paczkowski,
(Pol.) TKS. TKS TKS. Pol.

Wilewski, A. Gumowski, Hirszfel,
TKS. TKS. TKS.

Droźniewski, L. Cieszyński,
Pol. TKS.

Osiński,
TKS.

Team B.

Kwiatkowski,
TKS.

Maliszewski,
Olimp.

Pasek,
Gryf.

Kołodziejczak,
Pol.

Kaczmarek,
Pol.

Kosicki,
TKS.

Konieczka, Dejowski K.,
Sokół. Sokół.

Gryglewski, Towarnicki, Kunicki,
Gryf. Szk. Of. Olimp.

Różne wiadomości.

Wyciąg Medjolau—San Remo

(286 klm.) wygrał Vinari przed Belloni i Girazdenenego. Czas zwycięzcy 10 godz. 40 m. (12)

21 kwietnia

reprezentacja armji francuskiej rozegra mecz z repr. Armji Brytyjskiej. Francja szkoli swą drużynę w Joinville. (20)

Drużyna reprezentacyjna

Nowej Zelandji została zakontraktowana na przyjazd do Anglii. Niezwykła ilość klubów i okręgów zgłosiła chęć rozegrania meczów z przyjeźdnymi. Spodziewane są zawody z Francją. (20)

Mecz szermierczy Austrija—Węgry 8:8

W rewanżowym spotkaniu na szable, które odbyło się w Wiedniu 12 b. m. między reprezentacjami szermierzami wymienionych wyżej państw, moralne zwycięstwo odniosła reprezentacja Austrii. (21)

Mistrzostwo DOK VIII w Toruniu na szable i florety zdobył plut. Woźniak członek TKS. (21)

Odpowiedzi Redakcji.

Jot. — Er., Lwów.

Na propozycję zgadzamy się. Prosimy o porozumienie się z p. Jurkiewiczem (Redakcja Kurjera Lwowskiego, Chorążczyzny 26.

Z ostatniej chwili.

Odczyt, zapowiedziany na 4 kwietnia w Teatrze został odłożony.

Redaktor naczelny Stanisław Maltze; redaktor odpowiedzialny Stanisław Kinca.

Redakcja i administracja Toruń, ulica Bydgoska 48. Nakładem Tor. Zw. Okr. P. N.

Członkami Drukarni Toruńskiej T. A., Toruń, św. Katarzyny 4.